

Tadeusz Aleksander

Wszechnice polskie - dotychczasowy dorobek i potrzeba rozwoju

Chowanna 2, 69-90

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Chowanna”	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	Katowice 2005	R. XLIX (LXII)	T. 2 (25)	s. 69–90
------------	--	---------------	-------------------	--------------	----------

Tadeusz ALEKSANDER

Wszechnice polskie – dotychczasowy dorobek i potrzeba rozwoju

Próba określenia

Coraz bardziej znaczącą instytucją oświaty dorosłych ostatnich dziesięcioleci staje się uczelnia wszechnicowa (wszechnica). Spośród wielu znaczeń i odniesień terminu „wszechnica” (czasem używanego zamiennie z terminem „uniwersytet”) na uwagę zasługuje to, przez które zwykle się dzisiaj rozumieć instytucję ogólnego, raczej dobrowolnego, kształcenia dorosłych na wysokim poziomie, nie zaliczaną jednak do tradycyjnej szkoły wyższej, organizującej kształcenie studentów w określonym kierunku i nadającej stopnie naukowe swoim absolwentom. Nauka we wszechnicy nie kończy się nadaniem dyplomu ani uprawnień zawodowych. Jest więc wszechnica instytucją przeznaczoną dla autentycznych amatorów intelektualnej przygody, pragnących zdobyć nowe wiadomości i ukształtować następne intelektualne umiejętności, zaspokoić swoje zainteresowania poznawcze oraz rozwinąć własne siły umysłowe. To uczelnia dla tych, którzy pragną to robić bez poddawania się rygorom egzaminacyjnym i dyscyplinie szkolnej przy preferencji dla swobody i poszanowania swej indywidualności i odmienności.

Wszechnica jest instytucją planowej działalności oświatowej otwartą dla wszystkich, bez względu na wiek (międzypokoleniową), przekonania polityczne i religijne (wyznaniowe), płeć, wykonywany zawód i uzyskane wykształ-

cenie. Jest instytucją dla ludzi ciekawych świata, o określonych zainteresowaniach, zamiłowanych w poznawaniu wiedzy i rozwijaniu się przez kontakt z nią, pragnących się uczyć bezinteresownie, nie dla dyplomu i bez uzyskania formalnych uprawnień. To instytucja dla osób o autentycznych pasjach, dla dążących do bezinteresownego zdobywania wiedzy i ubogacania swojej osobowości, pragnących ożywić swój umysł, a następnie zrobić coś nowego i wartościowego dla siebie i dla swego otoczenia. Mówiąc inaczej – to instytucja dla ludzi, którzy chcą dokonać zmian w swojej osobowości i zmobilizować się do podjęcia sensownych i uzasadnionych zmian cywilizacyjnych w swoim środowisku. Jest jedną z instytucji kształcenia ustawicznego. Ma w trakcie kształcenia wdrażać, inicjować je i kontynuować, ma także do takiego kształcenia przygotować.

Jest ona z założenia także instytucją skupiającą (integrującą) i aktywizującą lokalne siły społeczne. Stosuje określone strategie pozyskiwania lokalnych współpracowników, a zarazem staje się formą integracji uczestników przybyszających na kolejne spotkania wszechnicowe, instytucją wzbudzania zainteresowań sprawami własnego regionu, kraju i współczesnego świata.

Wszechnice mają integrować ludzi aktywnych, tworząc z nich prelegentów i wykładowców oraz innych współpracowników, ludzi o różnych specjalnościach zawodowych i zainteresowaniach skupiać wokół idei kształcenia. Są zatem formą integracji sił społecznych środowiska lokalnego.

Institucja ta stwarza warunki do dalszego rozwoju uczących się, dzięki czemu przyczynia się do kształtowania społeczeństwa obywatelskiego i demokratycznego. Edukacja ma pobudzić ludzi do uwierzenia we własne siły, możliwości działania i sprawstwa, ma zachęcić do przewycięzania słabości (lenistwo, strach przed działalnością), do przekraczania samych siebie.

Specyfika organizacyjna i metodyczna wszechnic jest odmienna od stosowanej w pozostałych instytucjach kształcenia młodzieży i dorosłych. Nie ma w nich egzaminów wstępnych i selekcji podczas naboru. Nie ma też odpytywania słuchaczy na zajęciach czy egzaminowania. Nie ma sprawdzania obecności. W niektórych nie było nawet oficjalnej listy słuchaczy. Nie ma też egzaminów końcowych ani ewaluacyjnej sprawozdawczości. Są natomiast inne sposoby motywowania słuchaczy do nauki i aktywności: oryginalny program dostosowany do potrzeb słuchaczy, atrakcyjny dobór treści i organizacji zajęć, aktywizowanie słuchaczy przez wymianę doświadczeń życiowych i zawodowych, dyskusje, wycieczki, uczestnictwo w różnych działaniach społecznych w środowisku, stworzenie klimatu współpracy i wzajemnej działalności intelektualnej oraz społecznego dialogu i rozmowy, wspólnej zabawy i współpracy w rozwiązywaniu ważnych społecznie spraw.

Zajęcia mają charakter systematyczny, organizowane są raczej dla stałych zespołów słuchaczy (w przeciwieństwie do odczytu – formy „niestałej”). Wszechnica jest instytucją kształcenia dla ludzi, którzy mają już określony zasób wiedzy, przynajmniej elementarnej, pewne doświadczenie życiowe i roz-

winięte zainteresowania ogólne, rozbudzoną umysłowość, kierują się bezinteresownym poznawaniem wiedzy. Cechą jej jest i to, że z reguły powstaje ona samorzutnie, siłami własnymi środowiska lokalnego, bez decydującego udziału władzy państwowej.

Zasadą obowiązującą we wszechnicy jest maksymalne poszanowanie osobowości słuchaczy. Jest to placówka, gdzie o wielu rzeczach (program, dobór prowadzących zajęcia, czas i miejsce zajęć, uatrakcyjnienie form pracy) decydują słuchacze (zarząd złożony ze słuchaczy). Jeśli idzie o metody kształcenia, to dominuje przekaz wiedzy za pomocą żywego słowa (jako „ekonomiczny” i łatwy w odbiorze), chociaż coraz częściej działalność prelegentka wspierana jest innymi źródłami wiedzy (film, pokaz eksponatów i wykonania czynności, wykorzystanie treści audycji radiowych i telewizyjnych, wymiana doświadczeń osobistych słuchaczy oraz sięganie do Internetu).

Tak pojmowana wszechnica, jako instytucja kształcenia w zasadzie ogólnego (nie zawodowego), otwartego (dla wszystkich zainteresowanych, bez ograniczania im możliwości uczenia się), dobrowolnego (fakultatywnego) i bezinteresownego (nie „daje” żadnych formalnych uprawnień), systematycznego, dla względnie stałych zespołów słuchaczy, bywa w polskiej praktyce oświatowej różnie nazywana, czasem błędnie (prowadzi to do mylenia jej z innymi instytucjami i formami kształcenia dorosłych). Przykładem są takie nieodpowiednie (dzisiaj) nazwy, jak „uniwersytet latający”, „uniwersytet ludowy”. Bardziej trafne wydają się nazwy „uniwersytet powszechny”, „uniwersytet regionalny”, „studium oświatowe” (np. wiedzy o zdrowiu, wiedzy o regionie). Czasem w polskiej praktyce działalności społecznej nadużywa się tego terminu, stosując go do oznaczenia innych instytucji społecznych, np. stowarzyszenia. Przykładem jest stowarzyszenie pod nazwą Towarzystwo Wspierania i Rozwoju Powiatu „Wszechnica Konecka” (założone w 2000 roku w Końskich), które na razie niewiele ma wspólnego z kształceniem typu wszechnicowego (Bury, 2001, s. 27–31).

Taka dowolność nazewnictwa sprawia, że dopiero człowiek dobrze zorientowany w zagadnieniach teorii i praktyki kształcenia dorosłych może określić, które instytucje kształcenia dorosłych są wszechnicami, a które innymi placówkami edukacyjnymi. Refleksja ta prowadzi niewątpliwie do postulatu wykazania przez twórców różnych instytucji i form kształcenia dorosłych większej troski o fachowy język w teorii i praktyce andragogicznej.

Tradycje kształcenia wszechnicowego w Polsce

Początki kształcenia wszechnicowego w naszym kraju przypadają na czasy pozytywizmu, kiedy nasiliła się walka kobiet o społeczne równouprawnienie,

zwłaszcza w dostępie do edukacji na poziomie wyższym. Jedną z pierwszych wszechnic na ziemiach polskich stał się założony przez kobiety w 1886 roku tajny Uniwersytet Latający (K r a s, 1972).

Współzałożycielką Uniwersytetu była wybitna działaczka ruchu emancypacyjnego kobiet polskich Jadwiga Szczawińska-Dawidowa. Organizacyjnie uczelnia działała na zasadzie kół samokształceniowych. Oprócz wykładów prowadzono głównie seminaria i dyskusje w kołach stworzonych przez słuchaczki. Uniwersytet podzielony był na cztery wydziały: nauk społecznych, nauk filozoficzno-historycznych, nauk pedagogicznych i nauk matematyczno-przyrodniczych. W obrębie każdego wydziału proponowano rozległy program. Wykładowcami byli znani intelektualiści warszawscy, m.in.: Piotr Chmielowski, Józef Nussbaum, Jadwiga Szczawińska-Dawidowa, Jan Władysław Dawid, Ludwik Krzywicki. Prowadzili oni także seminaria i dyskusje. Liczba słuchaczek Uniwersytetu w kilka lat po jego założeniu dochodziła do tysiąca osób. Z kręgu słuchaczek Uniwersytetu Latającego wywodzi się wiele intelektualistek i działaczek aktywnych tuż przed I wojną światową i w latach międzywojennych.

W czasie ruchów wolnościowych lat 1905–1906 tajny Uniwersytet Latający przekształcił się w (jawne) Towarzystwo Kursów Naukowych (1906), przeorganizowane następnie w Wolną Wszechnicę Polską.

W roku 1905, kiedy nastąpiło ożywienie działań narodowych wśród Polaków na ziemiach zaboru rosyjskiego, powstała w Warszawie kolejna ważna wszechnica. Był nią Uniwersytet dla Wszystkich. Wszechnica działała w kręgach robotniczych. Rozwijała działalność oświatową prawie we wszystkich większych skupiskach klasy robotniczej Królestwa Kongresowego. Współtwórcami Uniwersytetu byli wybitni intelektualiści tamtych lat: Ludwik Krzywicki, Stanisław Kruszewski, Maksymilian Heilpern, Feliks Perl, Stanisław Kasprowicz i in. W każdą niedzielę po południu pod auspicjami Uniwersytetu odbywał się w sali Filharmonii w Warszawie publiczny odczyt. Staraniem Uniwersytetu dla Wszystkich organizowano też cykle wykładów dla chłopów na wybrane tematy z zakresu nauk przyrodniczych, społecznych, historycznych i prawnych. Podaną działalność prowadziły oddziały dzielnicowe Uniwersytetu w Będzinie, Dąbrowie Górniczej, Mszczonowie, Płocku, Pruszkowie, Sosnowcu, Zakroczymiu, Zawierciu i Żąbkowicach.

W działalności oświatowej Uniwersytet dla Wszystkich przechodził wyraźną ewolucję. Początkowo jego rola sprowadzała się do urządzania luźnych odczytów. Po pewnym czasie wprowadzono cykle odczytowe, dające słuchaczom pełniejszy obraz danego zjawiska. Najwyższą organizacyjnie formą pracy oświatowej Uniwersytetu były systematyczne wykłady z różnych dziedzin nauki (M i ą s o, 1960). Wszystkie te formy zajęć prowadzone były równolegle dla słuchaczy o różnym poziomie wykształcenia. W programie zajęć dominowały zagadnienia społeczne, socjalne, historyczne, prawne, eko-

nomiczne, tematy z zakresu higieny, pedagogiki, teorii i praktyki samokształcenia. Organizatorem pracy w Uniwersytecie dla Wszystkich był samorząd słuchaczy.

W dobie zaborów powstawały także wszechnice dla dorosłych w mniejszych ośrodkach miejskich, poza dużymi centrami życia społecznego i kulturalnego. Organizatorom tych form zależało na zapewnieniu odpowiedniego poziomu kształcenia. Dzięki pomocy i wsparciu wybitnych osób poziom edukacji w tych placówkach był wysoki, dzięki czemu na trwałe wpisały się one w dzieje edukacji nie tylko dorosłych. Do takich lokalnych inicjatyw należało zorganizowanie w 1906 roku przez Lubelskie Towarzystwo Szerzenia Oświaty „Światło” Uniwersytetu Ludowego w Nałęczowie. Organizatorem i duszą tego przedsięwzięcia był Stefan Żeromski. Na Uniwersytecie wygłaszano prelekcje o Polsce, o prawach i obowiązkach obywatelskich oraz cykle odczytów z zakresu higieny i medycyny społecznej.

Oryginalną wszechnicą dla dorosłych stał się zorganizowany w tym samym czasie Uniwersytet Ludowy Ziemi Radomskiej, obejmujący swym zasięgiem nie tylko Radom, ale także kilka miejscowości w jego sąsiedztwie (Żytko, 1972). W ramach tej formy kształcenia zorganizowano pojedyncze odczyty i pogadanki, cykle odczytowe oraz systematyczne wykłady z takich dziedzin wiedzy, jak: historia, literatura, nauki przyrodnicze oraz społeczno-polityczne. Niektóre odczyty i pogadanki z tego zakresu odbywały się w lokalach zakładów pracy. Edukacji dorosłych służyły też organizowane w Uniwersytecie Ludowym Ziemi Radomskiej wieczory artystyczne, przedstawienia teatralne, koncerty, deklamacje, wystawy z dziedziny sztuki, czytanie książek i prasy. Prowadzono tam także wykłady z zakresu rysunku technicznego dla terminatorów z różnych zakładów rzemieślniczych.

W latach międzywojennych jedną z najbardziej dojrzałych organizacyjnie i metodycznie form edukacji dorosłych zorganizowanych przez samorząd miejski był Uniwersytet Powszechny w Warszawie utrzymywany przez Sekcję Oświaty Pozaszkolnej Magistratu m.st. Warszawy (Baranowska, red., 1933). Powstał już w 1915 roku, nawiązując do tradycji oświatowych Uniwersytetu dla Wszystkich, i przez prawie 25 lat swego istnienia stale poszukiwał doskonalszej organizacji i skuteczniejszych metod pracy oświatowej. Poszukiwania okazały się skuteczne. W tym czasie Uniwersytet przeszedł wyraźną ewolucję organizacyjną od pojedynczych wykładów, przeznaczonych dla luźnych grup słuchaczy, do edukacji systematycznej w postaci kursów ogólnokształcących i cykli wykładowych urządzanych dla stałych zespołów odbiorców, związanych z sobą licznymi więzami w rodzaju wspólnych zainteresowań, dążeń, trosk moralnych i materialnych oraz aspiracji społecznych (Żytko, 1972, s. 60). Ważną częścią poszczególnych zajęć były dyskusje nie tylko na tematy poruszone na zajęciach, ale też aktualnie interesujące słuchaczy. Odbywały się w kilku punktach Warszawy. Prowadzili je nauczyciele i profesorowie szkół

wyższych oraz politycy, literaci i publicyści, pracownicy różnych instytucji administracyjnych. Niektóre zajęcia w Uniwersytecie miały charakter otwarty. Przychodzili na nie zainteresowani mieszkańcy Warszawy nie wpisani na listę stałych słuchaczy. Zajęcia oświatowe Uniwersytetu Powszechnego m.st. Warszawy rozszerzane były dzięki różnym akcjom artystycznym polegającym na urządzaniu koncertów, przedstawień teatralnych. Ważną częścią pracy Uniwersytetu było wdrażanie słuchaczy do samokształcenia przez czytelnictwo książek i prasy.

Słuchaczami uniwersytetu była młodzież warszawska (szkolna i pracująca) i byli ludzie dorośli: rzemieślnicy, pracownicy komunikacji, budownictwa, administracji, sezonowi robotnicy najemni, gospodynie domowe.

Uniwersytet Powszechny m.st. Warszawy stał się wzorem dla innych instytucji podobnego typu w różnych miastach naszego kraju, pionierem samorządowego ruchu oświatowego.

Oryginalną formą edukacji dorosłych w latach międzywojennych stały się powszechne uniwersytety regionalne. Opiekę nad nimi sprawowało nauczycielstwo skupione w kołach Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Kolebką tej odmiany uniwersytetu był Sandomierz. Tam bowiem w 1923 roku powstał z inicjatywy Aleksandra Patkowskiego Powszechny Uniwersytet Regionalny im. Stanisława Konarskiego (K u l p a, 1974, s. 109–120). Celem Uniwersytetu było budzenie zainteresowań sandomierszczyzną, poznaniem jej walorów turystycznych. Formą jego działalności stały się tematyczne kursy regionalne (np. historii regionalnej), prowadzone przez intelektualistów z wielu miast, konferencje i zjazdy na tematy regionalne (urządzone w różnych miastach kielecczyny), wycieczki krajoznawcze oraz wykonywanie prac naukowo-badawczych związanych z regionem (np. *Obrzędy i zwyczaje w określonych miejscowościach*).

Uniwersytet Regionalny w Sandomierzu nie był jedyną tego typu formą pozaszkolnej edukacji ogólnokształcącej w Polsce. W 1925 roku Aleksander Patkowski, działając z ramienia Zarządu Głównego ZPNSP i Rady Głównej Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, zorganizował Powszechny Uniwersytet Regionalny im. Stanisława Witkiewicza w Zakopanem. Koordynatorem ruchu zakładania uniwersytetów regionalnych była Sekcja Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych przy ZPNSP, powołana do życia w 1924 roku (K o n e w k a, K o r n i ł o w i c z, red., 1929, s. 175–177). Towarzystwo tych uniwersytetów było elementem modnego w latach międzywojennych regionalizmu, który był ruchem na rzecz ożywienia gospodarczego, społecznego i kulturalnego tzw. prowincji, ruchem, w który zaangażowało się wielu intelektualistów (Władysław Orkan, Stefan Żeromski, Stanisław Witkiewicz, Franciszek Bujak) i działaczy (Aleksander Janowski, Kazimierz Maj). Gdy w 1927 roku Aleksander Patkowski przeniósł się do Warszawy, gdzie objął stanowisko kierownika Wyższych Kursów Nauczycielskich, a następnie pra-

cował jako radca Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wzmocnił Sekcję Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych. Pod jej opieką powstały następne uniwersytety regionalne o podobnych celach i założeniach organizacyjnych: Powszechny Uniwersytet Regionalny im. Stefana Żeromskiego w Lublinie, im. Stanisława Staszica w Hrubieszowie, im. Adama Mickiewicza w Trokach, im. Waleriana Łukasińskiego w Zamościu oraz Uniwersytet Regionalny w Rzeszowie. Funkcje wykładowców i kierowników innych działań edukacyjnych (wycieczki, konferencje, zjazdy oświatowe) w tych placówkach pełnili nieodpłatnie świątelnicy nauczyciele, członkowie ZPNSP.

Rewelacją w edukacji dorosłych w Polsce lat międzywojennych stała się wszechnica o nazwie Niedzielny Uniwersytet Powszechny. Zorganizowało go Towarzystwo Szkoły Ludowej działające na terenie Małopolski. Była to forma edukacji przeznaczona dla młodzieży wiejskiej. Miała ona na celu włączenie tej młodzieży do czynnego i twórczego udziału w życiu narodu. Nazwa wszechnicy nawiązuje do faktu, że zajęcia odbywały się w niedziele i inne dni wolne od pracy.

W Polsce występowały dwie odmiany tej wszechnicy. Pierwsza to Niedzielny Uniwersytet Ludowy w Okręgu Lwowskim organizowany już od 1926 roku (Donigiewicz, Siemieńska, 1937). Miał on na celu rozbudzenie umysłowości chłopów i wprowadzenie ich jako współgospodarzy w całokształt spraw społecznych, gospodarczych i kulturalnych związanych ze wsią. Uniwersytet miał przygotowywać przodowników dla wsi, zdolnych przykładem swej aktywności pozyskać innych ludzi do jej przebudowy. Zajęcia Niedzielnego Uniwersytetu Ludowego prowadzono w formie wykładów i dyskusji. Ich kontynuacją było samokształcenie realizowane przez młodych gospodarzy w domu. Początkowo zajęcia uniwersytetu odbywały się tylko zimą (1 rok). W latach 30., w trosce o poprawę efektów wychowawczych zaczęto wdrażać model 3-zimowego (3-letniego) Niedzielnego Uniwersytetu Ludowego.

Druga odmiana uniwersytetu powstała w 1932 roku w Nowym Sączu (Marcinek, 1937), a w kolejnych latach – w kilku następnych miejscowościach tego powiatu oraz innych miastach Małopolski. Cykl kształcenia trwał początkowo rok, a od 1936 roku – 2 lata. Program obejmował ponad 100 zajęć w roku (odbywanych głównie w pomieszczeniach szkolnych). W roku szkolnym 1932/1933 realizowano następujące tematy: pogląd na dzieje polityczne Polski, pogląd na rozwój społeczny i kulturę Polski, Polska współczesna i nauka obywatelska, zasoby gospodarcze Polski i zasoby gospodarstwa społecznego, życie gospodarcze wsi, oświata pozaszkolna na wsi, jak czytać i co czytać, higiena i pierwsza pomoc w nagłych wypadkach, stylistyka (oparta na układaniu i pisaniu podań do urzędów) oraz zajęcia świetlicowe. W latach następnych program ten był zmieniany. Jego ewolucja postępowała w kierunku większego wyeksponowania spraw kultury.

Oryginalność niedzielnych uniwersytetów powszechnych polegała też na metodzie pracy. Stosowaną często formą zajęć były wygłaszane przez słuchaczy referaty o aktualnych problemach wsi, dyskusje, przygotowanie prac pisemnych typu konkursowego pod hasłem „Konkurs opisu wsi”, wycieczki krajoznawcze oraz zajęcia świetlicowe (chór, zabawy towarzyskie). Prowadzącymi zajęcia byli najlepsi nauczyciele w środowisku, pracownicy wymiaru sprawiedliwości, lekarze, pracownicy administracji.

Wspomnieć także trzeba o innych rodzajach uniwersytetów niedzielnych działających w latach międzywojennych. Jednym z nich był Uniwersytet Ludowy Rolny Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Ostrołęce, istniejący już w 1927 roku, integrujący kształcenie ogólne z rolniczo-zawodowym (K o n e w k a, K o r n i ł o w i c z, red., 1929, s. 81–83). Innym – Niedzielny Uniwersytet Rolniczy „Placówka” w Nałęczowie, zorganizowany w 1929 roku i funkcjonujący dzięki zaangażowaniu nauczycieli tamtejszej Państwowej Szkoły Spółdzielczości Rolniczej, łączący również edukację ogólną z kształceniem zawodowym w rolnictwie (B o n i u k, 1965, s. 84–86)¹.

Dynamiczny ilościowy i jakościowy rozwój uczelni wszechnicowych miał miejsce w Polsce po II wojnie światowej, zwłaszcza po 1956 roku. Jedną z przyczyn tego zjawiska było przyspieszenie rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, czego następstwem stała się konieczność popularyzacji wiedzy, techniki i sztuki, i to przynajmniej w ograniczonym zakresie (a do tego uczelnie wszechnicowe doskonale się nadawały). Drugą było wsparcie tej akcji przez władze państwowe, sterujące ich rozwojem przez dotowanie działalności stowarzyszeń (które organizowały wszechnice). Ruch ten wyraził się w masowym niemal rozwoju uniwersytetów powszechnych (powstających niejednokrotnie z wcześniejszych punktów odczytowych), uniwersytetów dla rodziców czy też tzw. uniwersytetów robotniczych. Organizatorem tych uczelni były wielkie stowarzyszenia oświatowe tamtych lat: Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, stowarzyszenia młodzieżowe i nauczycielskie oraz spółdzielczość pracy. Warto przypomnieć, że w roku szkolnym 1976/1977 Towarzystwo Wiedzy Powszechnej utrzymywało 1930 uniwersytetów powszechnych i 2175 studiów oświatowych (np. wiedzy o zdrowiu, wiedzy o sztuce). W niespełna 10 lat później, bo w roku szkolnym 1985/1986, w TWP działało 3087 uniwersytetów powszechnych i 1496 studiów oświatowych. Popularyzowały one wiedzę z różnych dziedzin – zależnie od potrzeb środowiska i możliwości organizatorów. Drugim rodzajem uczelni wszechnicowych były wtedy uniwersytety dla rodziców, popularyzujące głównie wiedzę psychologiczną i pedagogiczną. W szczytowym okresie ich rozwoju przypadającym na lata 70. i 80. XX wieku liczba placówek dochodziła do 2 tysięcy. Trzeci – to uniwersy-

¹ Organizatorem Uniwersytetu Niedzielnego „Placówka” był Zygmunt Chmielewski, nazwa instytucji zapowiadała kontynuację ideałów Bolesława Prusa.

tety robotnicze działające w środowisku młodzieży robotniczej w liczbie około 250 placówek.

W wyniku restrukturyzacji społeczno-gospodarczej lat 90., a nade wszystko zaniechania finansowania działalności stowarzyszeń z budżetu państwa, liczba wymienionych wszechnic znacznie się w kraju obniżyła. Jeszcze w roku szkolnym 1990/1991 szacowano ich łączną liczbę na około 5200. Dzieliły się one na kilka typów.

Pierwszy typ to „wielkie” placówki wielowydziałowe, upowszechniające wiedzę równocześnie w kilku kierunkach, realizujące zajęcia dla wielu grup słuchaczy zbierających się w różnych punktach pracy oświatowej (i to nie tylko jednej miejscowości). Działały one z reguły w dużych miastach. Przykładem były tzw. wielkomiejskie uniwersytety powszechne Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, wojewódzkie uniwersytety robotnicze niektórych organizacji młodzieżowych. Wśród wyróżniających się wielkością instytucji tego typu na uwagę zasługiwały: Stołeczny Uniwersytet Powszechny w Warszawie (działający do 2001 roku), Świętokrzyski Uniwersytet Powszechny w Kielcach, Uniwersytet Powszechny we Wrocławiu, wojewódzkie uniwersytety robotnicze w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Warszawie. Organizowały one zajęcia typu ogólnokształcącego. Były to m.in.: odczyty i prelekcje z różnych dziedzin wiedzy, dyskusje nad ważnymi zjawiskami społecznymi i politycznymi, kursy języków obcych, kursy utrwalania wiedzy, kursy przygotowujące do egzaminów eksternistycznych z zakresu szkoły średniej.

Drugi rodzaj uniwersytetów powszechnych nazywano „środowiskowymi”. Były to placówki małe, zlokalizowane w jednym miejscu, ale również – podobnie jak uniwersytety wielowydziałowe – popularyzujące wiedzę z zakresu kilku dziedzin nauki. Stanowiły one zdecydowaną większość wśród ogółu uniwersytetów powszechnych w Polsce. O sporej liczebności tej grupy decydują przynależne do niej trzy odmiany tej formy kształcenia: tzw. uniwersytety środowiskowe Towarzystwa Wiedzy Powszechnej (w mieście i na wsi), uniwersytety robotnicze (rejonowe i lokalne) organizacji młodzieżowych oraz uniwersytety kultury zlokalizowane w instytucjach kulturalno-oświatowych.

Trzeci rodzaj wszechnic to placówki specjalistyczne, z reguły upowszechniające wiedzę z jednej dziedziny. Nazywane były „studiami oświatowymi” (nierzadko z wskazaniem w nazwie na upowszechnianą w nich dyscyplinę wiedzy, np. „studium wiedzy etyczno-religioznawczej”, „studium kultury filmowej”, „studium wiedzy o sztuce”, „studium wiedzy o małżeństwie i rodzinie”). Czasem nosiły one nazwę „klub” (z wskazaniem w nazwie zakresu i rodzaju wiedzy, której popularyzacją zajmowała się dana placówka – np. „klub literacki”).

Uniwersytety powszechne typu specjalistycznego rozsiane były dość równomiernie po całym kraju. Znaczna część działała w środowisku wiejskim.

Realizowały one głównie programy z zakresu kultury i sztuki, wychowania estetycznego, pedagogiki i psychologii, wiedzy obywatelskiej, wiedzy o zdrowiu i racjonalnym żywieniu, prawie i administracji.

W ostatnich latach wieku XX kończąca się restrukturyzacja życia społeczno-gospodarczego kraju spowodowała stałe i szybkie topnienie tych wszechnic. W ich miejsce zaczęły jednak powstawać nowe, tworzone i utrzymywane przez dochodzące do głosu i potężniejące nowe siły społeczne przeorganizowanego i zreformowanego kraju.

Współczesne odmiany placówek oświatowych

Dzisiaj omawianych wszechnic w naszym kraju jest niewiele. Odbudowywane i rozwijane „na dobre” po okresie transformacji społeczno-politycznej przybierają kilka postaci. W związku z tym dzisiaj mamy kilka odmian uczelni wszechnicowych (mimo że – o czym informowaliśmy wcześniej – mają one różne nazwy, nie zawsze zgodne z fachową terminologią andragogiczną). Wszystkie możliwe kryteria ich podziału są jednak umowne i mogą wywoływać krytykę. Biorąc pod uwagę organizatora – np. uczelnie wyższe, stowarzyszenia czy samorządy – można mówić o wszechnicach szkół wyższych, stowarzyszeń społecznych oraz samorządowych. Można je też klasyfikować według kategorii wiekowej odbiorców, którym służą, np. młodzieżowe, ludzi dorosłych i seniorów. Można je klasyfikować według dominującej tematyki. Wyróżniamy wtedy wszechnice regionalne, wszechnice zajmujące się upowszechnianiem wybranej dziedziny wiedzy, kultury, sztuki, techniki, rolnicze i inne.

Łamiąc nieco jednorodność kryteriów tej klasyfikacji, we współczesnej Polsce dostrzegamy cztery główne rodzaje uczelni wszechnicowych².

Pierwsze to wszechnice regionalne (mimo że nie wszystkie zaliczone do tej grupy mają takie nazwy). Do takiej kategoryzacji kwalifikuje je rodzaj działalności. Przykładem placówki dobrze zorganizowanej i dynamicznie się rozwijającej dzięki skupionemu wokół niej aktywowi jest Wszechnica Roztoczańska, która działa w Szczebrzeszynie na Roztoczu.

Myśl powołania Wszechnicy Roztoczańskiej zrodziła się podczas II Sejmiku Oświaty Dorosłych, który odbył się w Zamościu w dniach 25–26 maja 1999 roku. Pomysłodawcą był związany emocjonalnie z Zamojszczyzną wice-

² Nie można też nie wspomnieć o typie piątym, tj. o radiowych uczelniach wszechnicowych. Pierwsza (po II wojnie światowej) z nich pojawiła się w naszym kraju już w 1948 roku. Była to Wszechnica Radiowa działająca do 1955 roku. W 1973 roku jej miejsce zajął Nauczycielski Uniwersytet Radiowo-Telewizyjny. Dzisiaj śladową działalność tego typu kontynuuje Radiowy Uniwersytet Ludowy powołany staraniem Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych.

prezes Stowarzyszenia Oświatowców Polskich prof. Stanisław Kaczor. Ostatecznie kształt Wszechnicy wypracowany został w następstwie współpracy członków Zarządu Głównego Stowarzyszenia Oświatowców Polskich, władz powiatu zamojskiego i burmistrza Szczepieszyna Piotra Mateja. Kierownikiem Wszechnicy została dyrektor miejscowego Liceum Ogólnokształcącego dr Irena Kurzępa. Instytucji nadano statut i wybrano Radę Społeczno-Programową. Program obejmuje zagadnienia dotyczące Unii Europejskiej, kierunków rozwoju regionu, ochrony i promocji zdrowia, kultury i sztuki regionu, jego walorów geograficznych, spotkania z parlamentarzystami (miejscowymi) oraz odwiedzającymi region gośćmi, podstawy prawne samorządu, zagadnienia oświaty i szkolnictwa. Wszechnica zainauguowała działalność 26 października 1999 roku.

Zajęcia w formie wykładów, spotkań z ciekawymi ludźmi oraz dyskusji odbywają się raz w miesiącu w pomieszczeniach Liceum Ogólnokształcącego im. Zamojskich.

Wykładowcami są zapraszani profesorowie szkół wyższych i politycy oraz przedstawiciele miejscowej inteligencji – zwłaszcza nauczyciele, pracownicy administracji samorządowej, lekarze, parlamentarzyści itp. Większość z nich odbywała zajęcia nieodpłatnie.

Podobną w głównych założeniach wszechnicą (regionalną), tym razem ukierunkowaną na pracę z młodzieżą, jest Uniwersytet Młodzieżowy Małych Ojczyzn w Staszowie, zorganizowany przez Staszowskie Towarzystwo Kulturalne. Zajęcia w formie wykładów i spotkań z twórcami odbywają się w pomieszczeniach Muzeum Ziemi Staszowskiej. Treścią są zagadnienia istoty, wartości i funkcji społecznej Małej Ojczyzny.

Drugi rodzaj współczesnych wszechnic w Polsce stanowią te, które zajmują się kształceniem dorosłych w jednym wybranym kierunku. Mówiąc inaczej, upowszechniają wiedzę i rozwijają osobowość uczestników za pomocą określonej (wybranej) dziedziny nauki, sztuki czy techniki. Przykładem jest Techniczny Uniwersytet Otwarty Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie (Dobrowolski, 2002, s. 11–12), powołany w 1989 roku przez Senat Akademii dla uczczenia jubileuszu 70-lecia Uczelni.

Na program kształcenia składają się trzy cykle wykładów: informatyka, nauka–technika a jakość życia (cykl I i cykl II). Wykładowcami są profesorowie Akademii, słuchaczami – krakowianie zainteresowani techniką. Zajęcia odbywają się głównie w piątek i sobotę w godzinach popołudniowych.

O dynamice funkcjonowania Technicznego Uniwersytetu Otwartego AGH niech świadczy fakt, że tylko w semestrze wiosennym roku akademickiego 2003/2004 wykłady odbywały się w trzech cyklach: informatyka, postęp nauki i techniki a problemy XXI wieku (2 serie). Wykładając przez 2 dni (jeden cykl w piątek, drugi w sobotę), profesorowie Akademii oraz pracownicy innych instytucji (kliniki, szpitale, Ogród Botaniczny, Instytut Zootechniki,

Politechnika Gdańska, Politechnika Krakowska, Uniwersytet Jagielloński, Krajowy Punkt Kontaktowy Programów Europejskich) w czasie od 21 lutego do 29 maja 2004 roku wygłosili łącznie 37 wykładów na różne tematy (z wymienionych dyscyplin – w tym i futurologicznych) dla licznie przybywających słuchaczy „z miasta”.

Drugą odmianą wszechnic zajmujących się upowszechnianiem wybranej dziedziny wiedzy, sztuki czy techniki jest organizowane od lat – z dużym powodzeniem, jeśli idzie o liczbę słuchaczy – Studium Wiedzy o Sztuce. Placówki tego typu przybierają różne nazwy, np. „Studium Wiedzy o Kulturze”, „Studium Wiedzy o Filmie”, „Akademia Filmowa”, „Studium Wiedzy o Teatrze”, „Akademia Teatru”. Utrzymywane są przez placówki kulturalno-oświatowe (biblioteki, domy kultury, muzea). Charakterystyczną ich cechą jest zwarty cykl zajęć prowadzonych przez stałego prelegenta (prelegentów) – z reguły historyka sztuki lub artystę plastyka. Zajęcia, których treścią są różne zjawiska sztuki, odbywają się w formie prelekcji, spotkań z twórcami współczesnej kultury, pokazów, „warsztatów”, konkursów i dyskusji z artystami. Przykładem jest Studium Wiedzy o Sztuce organizowane co roku przez Wojewódzki Ośrodek Kultury w Krakowie. Jest to cykl, średnio 30 wykładów, na temat wybranych zjawisk sztuki połączony z dyskusjami, sympozjami, pobytami w muzeach i galeriach. Odmianą organizowanego przez tę instytucję uniwersytetu powszechnego jest Studio Kreacji Teatralnej – analogiczny do poprzedniego cykl spotkań warsztatowo-artystycznych, którego celem jest zapoznanie słuchaczy z techniką teatralną oraz wdrożenie ich w podstawowe umiejętności poprawnego czytania wiersza.

Do podobnie zorganizowanych, ale ukierunkowanych na popularyzację innych treści (tym razem o środowisku) i z ambicją kształtowania świadomości ekologicznej, należy działająca przed kilku laty Wszechnica Ekologiczna, zorganizowana przez kierownictwo Kieleckiego Towarzystwa Naukowego.

Do tej grupy wszechnic zaliczyć także należy działający w Krakowie Uniwersytet Latający „Znak”. Powołała go do życia Fundacja Kultury Chrześcijańskiej (działająca od 1993 roku) wspólnie z miesięcznikiem „Znak”. Jeszcze przed rozpoczęciem jego działalności utworzono Radę Programową Uniwersytetu. W jej skład weszli: Bohdan Cywiński, Leszek Kołakowski, ks. bp Tadeusz Pieronek, Stefan Świeżawski, Jan J. Szczepański, Anna Świderkówna, Jacek Woźniakowski. Zadaniem wszechnicy było umożliwienie kontaktu słuchaczy z najlepszymi twórcami celem zapoznania ich z głównymi problemami współczesnej humanistyki. Zamierzano kształtować u słuchaczy otwartą i aktywną postawę wobec świata i uwrażliwić ich na prawdziwe wartości, na dostrzeżenie ich hierarchii w kulturze. Celem zajęć jest także kształtowanie postawy obronnej uczestników w sytuacji, gdy kulturę współczesną coraz silniej dominuje antykultura.

Wykłady Uniwersytetu odbywały się raz w miesiącu. Do ich wygłaszania zapraszano wybitnych twórców: Ryszarda Kapuścińskiego, Jerzego Jarzębskiego, ks. Michała Hellera, Normana Daviesa, ks. Andrzeja Szostka, Adama Zagajewskiego, Czesława Miłosza, abp. Alfonsa Nosola, Annę Świderkównę. Zajęcia odbywały się w sali Biblioteki Jagiellońskiej, wypełnionej zawsze po brzegi. Rozmach, jakiego nabrało to przedsięwzięcie, spowodował, że ideę Uniwersytetu Latającego „Znaku” przekształcono w bardziej trwałą instytucję kształcenia młodzieży i dorosłych, jaką stała się (powołana w 2003 roku) Wyższa Szkoła Europejska im. ks. Józefa Tischnera, intensywnie kształcąca studentów (socjologia, stosunki międzynarodowe) na studiach dziennych i zaocznych oraz podyplomowych.

Następną odmianą uczelni wszechnicowych są dzisiaj katolickie uniwersytety ludowe³ (nazwa nieodpowiednia i nieco myląca). Są to w zasadzie cykle wykładów i spotkań, z reguły sobotnich lub niedzielnych. Organizowane są w naszym kraju od 1989 roku⁴. W okresie najintensywniejszego rozwoju było ich w kraju 32 (niektóre miały swoje filie). Powstawały z inicjatywy Komisji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Rolników na mocy specjalnego dokumentu *Katolickie uniwersytety ludowe* (Włocławek 1992), a następnie diecezjalnych władz kościelnych oraz lokalnych katolickich stowarzyszeń kościelnych (np. Wielkopolskiego Katolickiego Stowarzyszenia Uniwersytetów Ludowych). Z reguły rozwijały się z wcześniejszych, mniejszych form organizacyjnych pracy duszpasterskiej i oświatowej (sobotnie i niedzielne spotkania oświatowe z ludnością różnych parafii). Mimo ogólnokrajowych zaleceń co do struktury i organizacji każdy katolicki uniwersytet ludowy zachowuje autonomię programową i organizacyjną. Krajowe duszpasterstwo rolników pełni wobec nich funkcję doradczą, wspierającą i koordynującą. Bezpośrednio ich działalnością opiekują się księża (wytypowani w diecezjach przez ordynariuszy do funkcji duszpasterzy rolników). Biskupi sprawują nad nimi nadzór w diecezjach. Uniwersytety te z reguły zlokalizowane są w parafiach, gdzie pracują diecezjalni duszpasterze rolników. Program ma układ cykliczny, realizowany na ogół przez 3 lata.

Komisja Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Rolników określiła ich cele jako „pogłębienie chrześcijańskiej formacji religijno-moralnej, podniesienie kultury religijnej wśród ludzi mieszkających na wsi, pomoc ludziom w lepszym funkcjonowaniu w dzisiejszej rzeczywistości poprzez przekształcanie postaw, świadomości i systemu wartości”.

³ Wartościową monografią ukazującą warunki powstania, rozwój i działalność tych uniwersytetów jest praca Małgorzaty Rosalskiej (2004). Z niej autor czerpie przytaczane tutaj informacje.

⁴ Niektóre miały w nazwie „Wszechnica Ludowa”, np. Wszechnica Ludowa w Urzędowie w latach 1999–2000.

Także ogólny zakres treści programowych realizowanych w poszczególnych instytucjach opracowany został przez Komisję Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Rolników (Włocławek 1992). Dokument ten wymienia wiele grup zagadnień: ewangelizacja środowiska, historia Kościoła, dzieje Polski, przeszłość regionu, edukacja samorządowa społeczeństwa, edukacja zawodowa wybranych środowisk, edukacja kulturalna, zagrożenia cywilizacyjne współczesnego człowieka (od kilku do kilkudziesięciu tematów w obrębie każdego z tych zagadnień). Z tych propozycji duszpasterze kierujący uniwersytetami dobierają zagadnienia do programu swoich placówek.

Zajęcia katolickich uniwersytetów ludowych odbywają się co tydzień w sobotę lub co 2 tygodnie w systemie sobotnio-niedzielnym (jesień – zima). Podstawowe formy pracy to: wykłady, odczyty, spotkania dyskusyjne, wycieczki, różnego typu zajęcia praktyczne, pokazy wzorowo wykonywanych czynności praktycznych. Zajęcia prowadzone są (z reguły nieodpłatnie) przez duchownych i przedstawicieli miejscowej inteligencji oraz zaproszonych specjalistów z różnych dziedzin nauki i działalności praktycznej. Słuchaczami są w większości rolnicy. Podłoże aksjologiczne oddziaływań edukacyjnych i formacyjnych realizowanych w katolickich uniwersytetach ludowych stanowią takie tradycyjnie polskie wartości, jak religijność, patriotyzm i wolność.

Katolickie uniwersytety ludowe wpisują na listy słuchaczy wszystkich zainteresowanych dorosłych, głównie ze wsi i małych miasteczek, niezależnie od wieku i wykształcenia pragnących podwyższyć swój rozwój ogólny oraz w przyszłości włączyć się aktywnie w życie społeczności lokalnych. Podczas zapisów preferuje się jednak osoby aktywnie uczestniczące w życiu miejscowych parafii.

Zajęcia katolickich uniwersytetów ludowych odbywają się w pomieszczeniach domów parafialnych i katechetycznych, ośrodków rekolekcyjnych, szkół (podstawowych i średnich – zwłaszcza rolniczych), pomieszczeniach gminnych ośrodków kultury, ośrodkach doradztwa rolniczego, pomieszczeniach urzędów gminnych. Dzięki takiej lokalizacji zajęć słuchacze bardziej angażują się w działalność tych instytucji kultury, mają także łatwy dostęp do pomocy dydaktycznych (w tym i książek w bibliotekach) zgromadzonych w tych instytucjach oraz pracującej tam profesjonalnej, przygotowanej do działalności oświatowej kadry.

Słuchaczami są ludzie różnych zawodów, głównie jednak pracujący w rolnictwie i zakładach obsługi rolnictwa.

Czwarty rodzaj uczelni wszechnicowych to uniwersytety trzeciego wieku. W Europie pierwsza instytucja tego typu powstała we Francji. Założył ją w 1972 roku w Tuluzie Pierre Vellas, świadomy wzrastania, nie tylko we Francji, liczby ludności w wieku podeszłym.

W Polsce pierwszy uniwersytet trzeciego wieku zorganizowany został w Warszawie przy Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego. Orga-

nizatorem była prof. Halina Szwarc. Początkowo nosił nazwę Studium Trzeciego Wieku, ale po krótkim czasie przyjęto obecną nazwę. Zajęcia zainaugurowano w roku akademickim 1975/1976. Na pierwszy rok nauki wpisało się 350 osób. Powodzenie inicjatywy pociągnęło za sobą powoływanie do istnienia takich uniwersytetów w następujących miastach: Wrocław (1976), Opole (1977), Szczecin (1978), Poznań (1979), Gdańsk (1979), Łódź (1979), Kraków (1982), Katowice (1983), Rzeszów (1983), Gliwice (1985), Kielce (1985)⁵, Lublin (1985). Znaczy to, że w pierwszym dziesięcioleciu (1976–1985) od założenia pierwszego uniwersytetu powstało w naszym kraju 11 placówek tego typu. W drugiej połowie lat 80. ruch zakładania uniwersytetów trzeciego wieku w Polsce nieco osłabł, co było następstwem trudnej sytuacji politycznej, gospodarczej i społecznej kraju w owym czasie. Powstały wtedy tylko 2 uniwersytety: w Warszawie na Mokotowie (1987) i w Toruniu (1989). W latach 90. obserwujemy kolejne ożywienie wysiłków wokół organizacji i zakładania nowych uniwersytetów. Powstały wtedy uniwersytety w: Zielonej Górze i Zakopanem (1992), Gorzowie Wielkopolskim, Kołobrzegu i Koszalinie (1993), Białymstoku i Częstochowie (1994), Bydgoszczy i Olsztynie (1995), Bielsku-Białej (1996), Oświęcimiu (1997), Lesznie i Żarach (1998) oraz Suwałkach (1999).

Do tej sieci w październiku 2002 roku przyłączył Uniwersytet Trzeciego Wieku w Zamościu, zorganizowany przez Zamojskie Towarzystwo „Renesans” (Piłat, 2004, s. 139–144), zaś jesienią 2004 roku – Uniwersytet Trzeciego Wieku w Nowym Sączu, zorganizowany przez tamtejsze władze samorządowe.

Owo zdynamizowanie ruchu tworzenia uniwersytetów trzeciego wieku świadczy o docenieniu przez wiele środowisk lokalnych tej instytucji i uznaniu jej za przydatną ludziom w wieku podeszłym i starym. Dowodzi atrakcyjności tej placówki dla wielu ludzi oraz adekwatności programu do potrzeb edukacyjnych seniorów. W 1984 roku w Polsce było 11 uniwersytetów trzeciego wieku, w 1990 roku – 14. Do końca lat 90. ogółem powstało w Polsce 28 uniwersytetów trzeciego wieku. Większość z nich scharakteryzowana została w odrębnym wydawnictwie (Jopkiewicz, red., 1998, 2000).

Uniwersytety trzeciego wieku w Polsce są efektem działalności wielu lokalnych sił społecznych jednostkowych (pojedynczy działacze społeczni) i zbiorowych (stowarzyszenia społeczne, instytucje dokształcania dorosłych, szkoły wyższe, ośrodki pomocy społecznej). Z reguły tworzone były w wyniku porozumień zawartych między tymi siłami. Są niejednokrotnie sfinalizowaniem licznych wcześniejszych inicjatyw oświatowych. Nierzadko rozwinęły się z form prostszych, takich jak sekcja andragogiczna w szkole wyższej czy sekcja gerontologiczna w stowarzyszeniu społecznym. Pierwsze (Warszawa, Wrocław) miały nawet inne nazwy („studium trzeciego wieku”). Następne z reguły

⁵ Zob. Jopkiewicz, Trafiałek, red., 2000.

wzorowały swą działalność na wcześniej działających. W wyniku stopniowych przeobrażeń organizacyjnych, rozbudowy form i kierunków (treści) działalności przybrały współczesną rozbudowaną postać. We Wrocławiu początkowo uniwersytet rozwijał się jako Studium Trzeciego Wieku, powstałe w wyniku porozumienia między miejscowymi instytucjami opieki zdrowotnej i edukacji dorosłych przy międzyzakładowym Uniwersytecie Powszechnym Związków Zawodowych (N a w a r a, 1978, s. 306–307). Zorganizowany na wzór pierwszego takiego Studium w Warszawie (dziś UTW) Uniwersytet Trzeciego Wieku w Krakowie powstał w wyniku umowy zawartej między rektorami Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Medycznej, którzy skierowali do współpracy z nimi grono nauczycieli akademickich. Myśl założenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Lublinie zrodziła się w kręgu działaczy Towarzystwa Wolnej Wszchnicy Polskiej. W tym celu przy Oddziale TWWP zorganizowano Sekcję Gerontologiczną. Zadaniem jej było doprowadzenie do założenia w tym mieście Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Współpraca Sekcji z instytucjami i stowarzyszeniami charytatywnymi w mieście oraz działającymi tam szkołami wyższymi i instytucjami kultury doprowadziła do powstania Uniwersytetu, który w krótkim czasie stał się nowoczesną instytucją wielokierunkowego kształcenia ludzi w wieku podeszłym i starym (Z a o r s k a, 1995, s. 9–21). W podobnych warunkach powstawały inne uniwersytety, jedne z nich działały przy szkołach wyższych (głównie uniwersytety i wyższe szkoły pedagogiczne), inne przy instytucjach oświaty dorosłych, takich jak Centrum Kształcenia Ustawicznego (Zielona Góra), przy instytucjach kultury (Gdańsk, Koszalin, Oświęcim, Żary), spółdzielni mieszkaniowej (Kołobrzeg) lub też kreowały się jako samodzielne stowarzyszenia (Białystok, Olsztyn, Suwałki, Zakopane).

Głównym celem uniwersytetu trzeciego wieku jest umożliwienie ludziom w wieku podeszłym i starym lepszego i pogodniejszego życia oraz przełamanie stereotypu starości niedołejnej, chorej, wyalienowanej i ubezwłasnowolnionej społecznie (T r a f i a ł e k, 1994, s. 31–40). Mówiąc nieco inaczej, unikanie biernego oczekiwania na to, co niesie los, przeciwdziałanie poczuciu osamotnienia i niemożliwości uczynienia w tym wieku czegoś pożytecznego dla siebie i innych.

Uniwersytety trzeciego wieku działają głównie w miastach akademickich bądź w takich, w których zlokalizowane są filie szkół wyższych z dużych miast.

W Polsce uniwersytety trzeciego wieku wypracowały różnorodne formy działalności. Formy te często wykraczają daleko poza zakres oświaty, co zdaje się dowodzić rozległych pozaedukacyjnych potrzeb uczestników. Przyjmując kryterium podziału treści zajęć, łatwo formy te podzielić – podział ten należy traktować umownie – na kilka grup. Pierwsza to formy oświatowe. Zaliczamy do nich: wykłady (audytoryjne), ćwiczenia i seminaria, konwersatoria, spotkania z ciekawymi ludźmi (głównie znanymi lekarzami, twór-

cami kultury, artystami, podróżnikami), lektoraty języków obcych oraz zebra-
nia „dyskusyjne” w kołach zainteresowań.

Drugi, nieco bardziej rozbudowany rodzaj zajęć w uniwersytetach trze-
ciego wieku to formy kulturalno-artystyczne, i to zarówno „odbiorcze”,
jak i „twórcze” oraz „odtwórcze”. Przykładem pierwszych jest organizowanie
udziału w spektaklu teatralnym, w koncercie w filharmonii lub innej insty-
tucji muzycznej, zwiedzanie muzeów i wystaw w galeriach. Formy te by-
wają poprzedzone dobrą informacją o działalności instytucji artystycznych
w miejscu działania uniwersytetów. Do drugich zaliczyć trzeba różne formy
zajęć twórczych realizowanych indywidualnie lub w kołach hobbystycznych:
plastyków nieprofesjonalnych, literatów, naukowców, kronikarzy, miłośni-
ków pieśni (hymny, hejnały). Ich działalność to nie tylko tworzenie, ale
także złożone działania związane z publikacją (rozpowszechnianiem) do-
robku⁶. Trzecią grupę form stanowią zespoły artystyczne, takie jak: chór,
grupa instrumentalna, teatr amatorski, kabaret, zespół żywego słowa, koło
taneczne.

Następny rodzaj zajęć w uniwersytetach trzeciego wieku to formy rekrea-
cyjne i sportowe. Należą do nich: spacer i wyprawy piesze po okolicy.

Ważną formą zajęć uniwersytetów jest działalność charytatywna na rzecz
osób starych, mieszkających w swoich własnych mieszkaniach albo w insty-
tucjach opieki społecznej (domy pomocy społecznej, domy spokojnej starości,
hospicja i in.).

Charakteryzując różne typy uczelni wszechnicowych, przyznać trzeba, że
w ich powstawaniu, rozwoju i dotychczasowej działalności łatwo można do-
strzec kilka elementów wspólnych, co niewątpliwie uzasadnia decyzję o zali-
czeniu ich do jednej „rodziny” edukacyjnej.

Były i są one dziełem ludzi aktywnych, zapaleńców zatroskanych o losy
innych osób i pragnących poprawić ich codzienne warunki życia oraz pracy.
Wysiłek takich ludzi decydował o założeniu, funkcjonowaniu i kształcie (pro-
gram, formy zajęć, organizacja działalności, związany z tym ceremoniał) tych
instytucji.

Część wszechnic powstawała z wcześniej zainicjowanych prostszych form
kształcenia dorosłych (popularyzacji nauki), takich jak pojedyncze wykłady
popularne („otwarte”) czy cykl odczytowy.

Mimo różnych nazw założone i realizowane w placówkach cele, program
kształcenia, organizacja i metodyka zajęć były i są podobne, co decyduje o ich
wszechnicowości. Owo podobieństwo to nie tylko organizowane wykłady, ale

⁶ Przykładem są pojedyncze i zbiorowe tomiki wierszy członków Grupy Literackiej Uni-
wersytetu Trzeciego Wieku w Kielcach. Szczegółowa informacja zob.: *Barwy jesieni*. Kielce
1995.

także sesje, konferencje oraz sympozja naukowe, „warsztaty”, obozy poznawcze, ćwiczenia i inne działania praktyczne.

Nauka w wyodrębnionych wszechnicach nie daje żadnych uprawnień, nie prowadzi do kariery zawodowej. Jest ona jedną (czasem jedyną) z dróg zaspokojenia aspiracji intelektualnych i okazją do zaspokojenia autentycznych potrzeb edukacyjnych przez mieszkańców miast i wsi. Zaletą wszechnic jest zniesienie widocznych w przypadku wielu dzisiaj form edukacji barier oświatowych w postaci odpłatności. Słuchacze nie ponoszą żadnych opłat za uczestniczenie w zajęciach. Sporadycznie wnoszą jedynie dobrowolne datki na działalność. Środki finansowe potrzebne na utrzymanie wszechnic są z reguły wygospodarowywane przez organizatorów, współorganizatorów oraz sponsorów.

Uczestnikom zajęć we wszechnicach przyświecają na ogół cele autoteliczne, związane z potrzebą samorealizacji. Oferowane w nich zajęcia przyczyniają się do rozwoju intelektualnego mieszkańców miast i wsi. Przez popularyzowanie wiedzy i rozwój osobowości uczestników wpływają one na jakość życia szerszych grup społeczeństwa, przyczyniają się do odnowy wartości moralnych, kształtowania postaw zaangażowania i wrażliwości społecznej, zatem ich rola w rozwoju środowisk społecznych (lokalnych i zawodowych) jest niekiedy znacząca.

Potrzeba i strategie rozwoju uczelni wszechnicowych

Dzisiaj, w dobie rozpowszechniania hasła nawołującego do kształcenia się (edukacja przez całe życie) i konieczności podnoszenia poziomu wiedzy („Europa wiedzy”, „społeczeństwo wiedzy”, „społeczeństwo ryzyka”) oraz postępujących przemian cywilizacyjnych (wydłużenie czasu wolnego, wzrost zainteresowań umysłowych i potrzeb kształcenia, postęp techniczny, technologiczny i organizacyjny), pilna staje się potrzeba dalszego rozwoju uczelni wszechnicowych. Powoływanie ich do istnienia to wyzwanie współczesności.

Ich tworzenie winno być ambicją samorządu administracyjnego, np. samorządów miast i gmin oraz samorządu gospodarczego (instytucji gospodarczych), licznych w Polsce agencji rozwoju regionalnego, szkół wyższych, instytutów naukowo-badawczych, wydawnictw, kościołów, instytucji kultury, stowarzyszeń społecznych, w tym także licznych dzisiaj regionalnych towarzystw kultury. W wielu przypadkach w instytucje te można przeorganizować lokalne stowarzyszenia inteligencji (kluby inteligencji katolickiej, kluby seniora, koła przyjaciół różnych instytucji). Być może z działających w naszym kraju ponad 100 centrów informacji o Unii Europejskiej, zajmu-

jących się w dużej mierze popularyzacją wiedzy o Unii, część dałoby się przeorganizować we wszechnice unijne zajmujące się nie tylko działalnością informacyjną o krajach unijnych i ich integracji w jeden organizm, ale także upowszechnianiem wiedzy o prawie unijnym, instytucjach unii i sposobie korzystania z nich, a może również nauczaniem języka, historii, kultury i sztuki krajów unijnych. Zdaje się, że nastał, po okresie restrukturyzacji życia społecznego i gospodarczego, czas odbudowy w nowych warunkach dostosowanej do potrzeb współczesnego Polaka instytucji kształcenia wszechnicowego.

Tworzenie tego typu placówek jako instytucji pożytecznych jest także obowiązkiem społecznym osób odpowiedzialnych za poziom życia społeczeństwa. Wspierać ten ruch powinny osoby „światłe”, liderzy opinii społecznej i ruchu społecznego. W ich rozwijaniu nie powinny im przeszkodzić żadne trudności (np. finansowe, prawne, społeczne czy psychologiczne). Zakładanie i rozwój uczelni wszechnicowych traktować należy jako ważny stymulator postępu społecznego i cywilizacyjnego środowisk lokalnych. Edukacja, w tym także dorosłych we wszechnicach, jest dzisiaj najlepszą gwarancją pokonania wielu trudności i przyspieszenia efektywnego rozwoju poszczególnych regionów i kraju.

Konieczne jest wypracowanie modelu współczesnej, odpowiadającej sytuacji porestrukturyzacyjnej i włączenia Polski do Unii Europejskiej koncepcji, dostosowanej do danych warunków uczelni wszechnicowej. Tworząc ten model czy tę koncepcję, należy czerpać z dotychczasowych doświadczeń w tym zakresie, zwłaszcza z ostatnich lat, a także opierać się na prognozach rozwoju kraju i kreowania potrzeb edukacyjnych na najbliższe lata, jak również na znajomości aktualnego poziomu wykształcenia społeczeństwa.

Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku wprawdzie informują o znacznej poprawie poziomu wykształcenia Polaków, ale poziom ten w obszarze oświaty dorosłych nadal jest u nas niższy niż wskaźniki uczenia się ludzi dorosłych w innych krajach. W 1988 roku wykształcenie wyższe miało 6,4% ogółu ludności Polski w wieku dorosłym, a w 2002 roku wykształcenie takie miało już 10,2% ogółu. W przypadku ludności z wykształceniem policealnym i średnim omawiany poziom wzrósł z 24,7% do 32,6%. Równocześnie obniżył się wskaźnik osób najniżej wykształconych. Liczba osób z wykształceniem zaledwie podstawowym obniżyła się z 38,8% ogółu mieszkańców do 28,2%, a ludzi z niepełnym podstawowym – z 6,5% do 4,9% (*Ludność...*, 2002; *Narodowy Spis...*, 2002, s. 74–75). Dane te świadczą o dużej dynamice kształcenia w naszym kraju. Potwierdzają je także rosnące liczby studentów szkół wyższych. Ich liczba w ciągu ostatnich 7 lat wzrosła o ponad milion, w roku akademickim 1995/1996 wynosiła bowiem 794,6 tys., zaś w roku akademickim 2002/2003 osiągnęła 1800 tys. (*Rocznik*, 2003, s. 270).

Mimo tych osiągnięć wskaźnik uczących się dorosłych w Polsce nie jest zadowalający. Raport OECD informuje, że w Szwajcarii czyni to 43% ogółu dorosłych, w Norwegii – 44%, w Australii – 45%, w Danii – 50%, a w naszym kraju kształcenie realizuje zaledwie 11% dorosłych. Te niekorzystne proporcje „łatwo” mogłyby ulec zmianie w przypadku znacznego rozbudowania w naszym kraju uczelni wszechnicowych i kształcenia wszechnicowego. Oferta edukacyjna wszechnic mogłaby zaktywizować umysłowo wielu ludzi w środowiskach lokalnych, a przez to korzystnie wpłynąć na przemiany cywilizacyjne i kulturalne wielu miejscowości. Działania w tym kierunku wydają się konieczne ze względu m.in. na światowy program UNESCO (Major, 2001, s. 375–398), w którym propaguje się edukację ustawiczną (w ciągu całego życia) dla wszystkich ludzi do tego się nadających.

Wypracowując współczesny model uczelni wszechnicowej na najbliższe lata w Polsce porestrukturyzacyjnej i poakcesyjnej, wziąć trzeba pod uwagę wytyczne w dziedzinie oświaty Komisji Europejskiej pt. *Nauczanie i uczenie się*, jak i treść materiałów ze *Strategii rozwoju Polski u progu XXI wieku* (Banach, Rajkiewicz, 2002, s. 93–101). Ten ostatni dokument wytycza w erze globalizacji dwa główne cele edukacji, w tym także edukacji dorosłych. Pierwszy to koncentracja na kulturze ogólnej. Drugi – rozwój przydatności do zatrudnienia i zdolności do aktywności ekonomicznej.

W wypracowywanym w nowych warunkach modelu instytucji wszechnicowego kształcenia przewidzieć należy upowszechnianie wiedzy i kształtowanie świadomości Polaków, przynajmniej w pięciu zakresach.

Pierwszy zakres to oddziaływanie na rzecz podniesienia kultury życia i kultury stosunków międzyludzkich. Na to składać się winno pogłębienie świadomości dyscypliny społecznej, w tym i poprawa zachowania się na co dzień wobec innych, kształtowanie postawy dialogu, poprawianie ogólnego stosunku do pracy (etos pracy, tworzenie aspiracji do doksztalcania się), przyjaznego stosunku do przyrody i otoczenia, poznanie nowych zjawisk z zakresu kultury i sztuki, w tym także jej funkcji w życiu codziennym.

Drugi zakres to popularyzacja wiedzy o integracji europejskiej, zwłaszcza z zakresu tradycji integracji, potrzeb, konieczności, strategii i funkcji integracji, korzyści i zagrożeń, jakie niesie ten proces dla poszczególnych krajów i regionów. Przy tym niezbędne będzie uczenie się języków obcych oraz pogłębienie znajomości języka obcego przez tych, którzy język już znają. Konieczne też będzie wskazywanie na to, w jakim stopniu procesy globalizacyjne są zagrożeniem dla tradycyjnie polskich narodowych i religijnych wartości, a w jakim stopniu przynoszą one niewymierne wprost korzyści dla naszego narodu.

Trzeci obszar treści opracowywanych we wszechnicach przyszłości to zagadnienia samorządowe i regionalne, zwłaszcza sprawy aktywności społecznej

samorządów i ich działalności na rzecz rozwoju regionu z wykorzystaniem dla celów edukacyjnych wartości (geografia, kultura, tradycja) regionalnych.

Czwarty kierunek działalności wszechnic to upowszechnianie wiedzy o ochronie środowiska i ożywienie ruchu na rzecz ratowania zagrożonego stanu otoczenia naturalnego, urabianie i pogłębianie świadomości regionalnej mieszkańców miast i wsi. Poziom świadomości ekologicznej Polaków pozostawia dzisiaj wiele do życzenia. Trzeba w związku z tym poprawiać ją przez sensowne upowszechnianie wiedzy o szkodliwości niszczenia środowiska naturalnego, wskazywać na konieczność i sposoby jego ochrony, kształtować postawy i sumienie ekologiczne, rozwijać wyobraźnię ekologiczną.

Piąty obszar tematyczny, który może się stać treścią kształcenia wszechnicowego, to informatyka i nauka komunikowania się za pomocą mediów elektronicznych. Chodzi tutaj głównie o wdrożenie do umiejętności posługiwania się komputerem w życiu codziennym, na miarę potrzeb zawodowych i osobistych, oraz do nauki korzystania (w różnych formach) z Internetu.

Rozwijając w proponowanych kierunkach działalność edukacyjną uczelni wszechnicowych, ich organizatorzy i realizatorzy tworzyć będą ze środowisk lokalnych i zawodowych społeczności uczące się aktualnych potrzebnych im zagadnień. Przez to nie tylko przygotowywać będą swoich słuchaczy do dawania sobie rady w warunkach wielkiej współczesnej Zmiany, ale także uppełnomacniać obywateli naszego kraju do aktywnego zbiorowego życia w społeczności krajowej i międzynarodowej.

Bibliografia

- Aleksander T., 1992: *Pozaszkolna edukacja ogólnokształcąca dorosłych (przeszłość – teraźniejszość – przyszłość)*. Kraków.
- Aleksander T., 2001: *Uniwersytety trzeciego wieku w Polsce*. „Rocznik Pedagogiczny”, nr 24, s. 101–123.
- Banach Cz., Rajkiewicz A., 2002: *Najpilniejsze problemy do rozwiązania w latach 2004–2015 w systemie edukacji*. W: *Strategia Polski na lata 2004–2015 po akcesji do Unii Europejskiej*. Warszawa, s. 93–101.
- Baranowska J., red., 1933: *Z doświadczeń Uniwersytetu Powszechnego m.st. Warszawy*. Warszawa.
- Barwy jesieni*. Kielce 1995.
- Boniuk J., 1965: *Z doświadczeń Państwowej Szkoły Spółdzielczości Rolniczej w Nałęczowie*. Warszawa.
- Bury B., 2001: *Wszechnica Konecka – naszą edukacyjną szansą*. „Edukacja Ustawiczna Dorosłych”, nr 4, s. 27–31.
- Dobrowolski J., 2002: *12 lat działalności Technicznego Uniwersytetu Otwartego AGH a popularyzacja wykorzystania postępu nauki i techniki dla poprawy jakości życia*. „Biuletyn Informacyjny Pracowników AGH”, nr 106–107, s. 11–12.

- Donigiewicz W., Siemińska L., 1937: *Niedzielný Uniwersytet Ludowy*. Lwów.
- Działalność polskich uniwersytetów trzeciego wieku w roku akademickim 2002/2003*. Kielce 2003.
- Jopkiewicz A., 2000: *Działalność polskich uniwersytetów trzeciego wieku w roku akademickim 1999/2000*. Warszawa.
- Jopkiewicz A., red., 1998: *Działalność polskich uniwersytetów trzeciego wieku w roku akademickim 1996/1997*. Warszawa.
- Jopkiewicz A., Trafiałek E., red., 2000: *Trzeci wiek bez starości, Uniwersytet Trzeciego Wieku w Kielcach w latach 1985–2000*. Kielce.
- Kaczor S., 2002: *O powstaniu i trzech latach działalności „Wszechnicy Roztoczańskiej”*. Zamość–Szczepieszyn.
- Konewka A., Kornilowicz K., red., 1929: *Przewodnik oświaty dorosłych*. Warszawa.
- Kras J., 1972: *Wyższe Kursy dla Kobiet im. A. Baranieckiego w Krakowie 1868–1924*. Kraków.
- Kulpa J., 1974: *Powszechny Uniwersytet Regionalny w Sandomierzu*. „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych”, T. 18.
- Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna 2002*. Warszawa.
- Major F., 2001: *Przyszłość świata*. Warszawa.
- Marcinek S., 1937: *Niedzielný Uniwersytet Wiejski TSL o kursie dwuletnim*. Kraków.
- Mięso J., 1960: *Uniwersytet dla Wszystkich*. Warszawa.
- Narodowy Spis Powszechny*. Warszawa 2002.
- Nauczanie i uczenie się na drodze do uczącego się społeczeństwa*. Warszawa.
- Nawara M., 1978: *Studium Trzeciego Wieku we Wrocławiu*. „Oświata Dorosłych”, nr 6, s. 307–309.
- Piłat Z., 2004: *Z doświadczeń Zamojskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku*. W: *Społeczny wymiar edukacji ustawicznej*. Red. H. Bednarczyk, I. Kurzępa. Radom, s. 139–144.
- „Rocznik Statystyczny 2003”. Warszawa 2003.
- Rosalska M., 2004: *Katolickie uniwersytety ludowe wobec przemian współczesnej wsi polskiej*. Poznań.
- Trafiałek E., 1994: *Uniwersytety trzeciego wieku – ośrodki edukacji ludzi starych*. „Edukacja Dorosłych”, nr 4, s. 31–40.
- Zaorska Z., 1995: *Nowa szansa w życiu człowieka – refleksje jubileuszowe*. W: *Lubelski Uniwersytet Trzeciego Wieku 1985–1995*. Red. M. Marczuk. Lublin, s. 9–21.
- Żytko M., 1972: *Uniwersytet powszechny. Rozwój i funkcje w systemie oświaty i wychowania w PRL*. Warszawa.